CODZIENNA

Ner 156. ROK 1833. PONIEDZ: 17 CZERWCA

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych, o god. 10 przed południem w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA
Kwartalna.......złp. 12
Miesięczna...... „ 5

Jutro Marka i Marcella
Nów Lipca po 12 z północy.

Gazeta Krakowska

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE
Barometr dla lepszego porównania zredukowany na 0 ° Reaumiura.

Dzien godzina	Barometr na 0° 0,	Therm:	Hogrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI.
7	27 3, 794	÷ 13,5	+ 7,0	Zachodni słaby	Pochmurno	
15. 12	„ 3, 589	17,8	10,0	„ „	Chmury	
3	„ 3, 535	19,0	9,2	Pn. zachodni słaby	„ „	
9	„ 3, 213	+ 14,6	+ 5,5	Zden	„ „	

Część Urzędowa.

Wskutek uchwały rady familijney przez Trybunał I Inst: W. M. Krakowa z d. 3 maja r. b. 1833 do N. 2095 zatwierdzoney, podpisany podaje do publiczney wiadomości iż w dniu 19 czerwca r. b. 1833 r. o godzinie 9 ranney w kamienicy przy ulicy Grodzkiey pod L. 30 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytacyą win w butelkach, bilard i różnych ruchomości po niegdy Jerzym Florer, ato za gotową courant srebrną monetą.

Kraków d. 12 czerwca 1833 r.

(3r.) And: *Jaroszewski* Not. Publ.

Część Nieurzędowa.

WIADOMOŚCI Z OSTATNIEY POCZTY.

POLSKA.

Warszawa 8 *Czerwca.*

RADA TOWARZYSTWA WYROBÓW ZBOŻOWYCH.

Trzeci rok upływa jak się odbyło zebranie ogólne akcyonaryuszów towarzystwa wyrobów zbożowych. Rozmaite okoliczności, które tego spóźnienia były powodem, wyłożone będą w sprawozdaniu, jakie na wkrótce nastąpić mającem zebranin ogólnem, odczytane będzie. Gdy atoli to posiedzenie, ze względu skutków jakie za sobą pociągnie, będzie jednem z nayważnieyszych; rada ma sobie za obowiązek uprzedzić akcyonaryuszów, o stanie ogólnym interessów towarzystwa, aby zwrócić uwagę na ważność narady, odbydź się mającey, i zachęcić ich do licznego zebrania się na wezwanie, a zarazem wystawić im skutki, jakie nastąpią jeśli dla braku kompletu ogólne zebranie do skutku nie przyjdzie.— Kilkoletnie doświadczenie okazało, iż działanie młyna parowego, nietylko jest korzystnem, ale że takowe odpowiedziało zupełnie zamierzeniu. Tak jak się spodziewano, młyn dziennie przeszło 300 korcy pszenicy zemleć i spytlować jest w stanie, i koszta na mlewo nie przenoszą przewidzianych korzyści. Kiedy więc młyn parowy jest w biegu, pracuje z istotną korzyścią, i gdyby ciągle mógł bydź zajęty, zyski akcyonaryszów przeniosłyby oczekiwane; lecz właśnie w obecnym stanie interessów, w braku obrotowego kapitału, zatrudnić młyna towarzystwo nie jest w stanie, przez cały bowiem rok upłyniony młyn parowy tylko dni 81 był

w ruchu.— Wiadomo dobrze każdemu, iż kapitał, jaki stowarzyszeni złożyć sobie zakładali, miał wynosić 400,000 złp. tymczasem posiada już towarzystwo w budowlach, machinach i zapasach przeszło 1,050,000, a chciawszy młyn tak zatrudnić, aby cały rok był zajętym, przynaymniey dwa milionoy złotych kapitału obrotowego potrzeba.— W pierwiastkowym swoim planie, towarzystwo miało zamiar ograniczyć się na samém mieleniu mąki, na handel zagraniczny, rachując na to, że się znaydą spekulanci, którzy przenicę będą skupować, w młynie parowym przemielać, i na swóy rachunek za granicę wysełać będą; jakoż przed woyną zawięzywała się już oddzielna w tym celu kompania, którą okoliczności rozproszyły. Tak więc młyn został bez zatrudnienia, mieląc jedynie żyto dla liwerantów i z tego się utrzymując; dalsze jednak tego rodzaju istnienie bankructwem zagrażało; rada zatem postenowiła szukać wszelkich środków do wyjścia z tego stanu tymczasowości, uczyniono propozycye rozmaitym domom handlowym w kraju i za granicą, które bez żadnego pozostały skutku, po wielu wyszukiwaniach nakoniec umówione zostały punkta do ugody z jednym z domów handlowych w Warszawie, który wziął na siebie obowiązek, za pobieraniem umówionego kommissu zatrudnić rok cały, zakupując na jego rachuuek pszenicę i ułatwiając sprzedaż mąki za granicą, kierować całą młyna administracyą. Lubo większość rady uznawała ten układ bydź dla towarzystwa korzystnym, a nawet jedynym, jaki mógł towarzystwo wyprowadzić z obecnego położenia; nie sądziła się rada mocną zatwierdzić ten układ na czas dłuższy, z powodu, że władza większey części jey członków ustała przez nieobranie nowych w piątey części co rok, jak to chce mieć art: 25 aktu stowarzyszenia, dla tego zatem zawarłszy umowę tymczasową z pomienionym domem handlowym na rok jeden, na zasadach wyżey wskazanych, do zatwierdzenia przyszłey rady; postanowiła zwołać zebranie ogólne, skoro tego okoliczności dozwolą, i żądać od akcyonaryuszów aby przystąpili do obioru całéy rady nowéy.— Akt stowarzyszenia akcyonaryuszów nie przypuszcza do dyskussyi projektów, i rada towarzystwa sama zarządza sprawami jego, jak swoją nieograniczoną własnością; jedynym zatem środkiem jakim akcyonariusze wpływ mieć mogą na zarządzanie wspólnemi interessami podług ich życzenia, jest wybór członków rady, którzyby podług ich opinii zarządzali. Tego środka zatém w téy stanowczéy okoliczności zechcą akcyonaryusze użyć, rada albowiem przestrzedz sądzi swą powinnością, że jeżliby się akcyonaryusze w liczbie prawem przepisanéy nie zebrali i rady nie odnowili, obecny skład rady, znaydując układ powyższy dla towarzystwa korzystnym tymczasowy kontrakt, na mocy ktorego już 80,000 korcy przenicy jest zakupionéy, zatwierdzi; tym bowiem jedynie nie sposobem podług jéy przekonania, zdoła towarzystwo nietylko od nieochybnego zasłonić upadku, ale do kwitnącego przyprowadzić stanu.— Termin zebrania ogólnego, naznaczony jest na d. 25 czerwca o godzinie 6 po południu w domu resursy kupieckiéy przy ulicy Senatorskiéy. Kto z akcyonaryuszów będzie sobie życzył bliższe o stanie towarzystwa powziąść wiadomości, zechce się udać do dyrektora zakładów Pana Kremky.— W Warszawie d. 4 Czerwca 1833 r.

Prezydujący Henryk *Łubieński.*

TURCYA

Konstantynopol 25 *Maja.*

Ibrahim basza nadaniem sobie przez Portę powiatu Adana, zupełnie zaspokojony został, i jak wiadomo złożył już hołd nayszczerszych dziękczynień sułtanowi.— Wielka część armii egipskiey opuściła tey chwili Kutahią; w krótce zaś sam Ibrahim z resztą woyska ustąpi.

Kapudan basza dał w dniu 18. świetną ucztę na pokładzie okrętu admiralskiego *Machmudie*, na którą zaprosił nadzwyczaynego posła hrabię Orłowa, posła cesarsko-rossyjskiego P. Buteniew, trzech znaydujących się tu admirałów flotty, i jenerałów woysk lądowych rossyjskich. Ministrowie tureccy byli także obecni temu festynowi.

Dnia 28 *Maja* (*) Ibrahim pasza z woyskiem swojém powraca już za górę Taurus. Z drugiey strony, tak morska jak lądowa potęga rossyjska, czyni także przygotowania do odwrotu, który niezawodnie nastąpi z chwilą nadeyścia doniesienia, o zupełnem u-

(*) *Naynowsza ta wiadomość o zawartym pokoju zupełnie już zapewniająca, nadeszła w nadzwyczayney drodze do Wiednia w dniu* 11 *czerwca.*

ustąpieniu Egipcyan z Azyi mnieyszey. Na to wszystko wyrachowano naymniey 14 dni czasu. Poseł cesarsko-rosyjski hrabia Orłów, wysłał jednego z adjutantów swoich w towarzystwie urzędnika Porty do Kutahii, dla przekonania się naocznie i zdania sprawy o zupełnem ustąpienin woysk egipskich.

(D. A.)

BAWARYA

Mŭnich 5 Czerwca.

Dziennik tuteyszy polityczny, czyni sobie teraz igraszkę z gazety wychodzącey w Speyer, która opisując niedokładnie i stronniczo świeże wypadki na Hambachu i w Neustad, wyliczała uciążliwości jakich niby doznać mieli wiadomi dnia tego wichrzyciele, nazwani przez nią, spokoynymi kraju mieszkańcami, ściganymi i ranionymi niewinnie przez żołnierży. »Nam zaś zdaje się, (mowi powyższy dziennik) że do tego artykułu datowanego z Neustad, to tylko przydać potrzeba: »Że to jest właśnie broń, którey zwykli używać wszyscy przyjaciele zaburzeń, gdy na korzyść praw i porządku, odniosą klęskę i zasłużoną plagę;—broń która wszędzie i po wszystkie czasy jest taż sama, to jest: *bohatyrstwo i męczeństwo* w niedoli, a *dzika gwałtowność i duma* w powodzeniu. Dwa pierwsze wyrazy, musiemy naturalnie słyszeć dziś z ust pokonanych, i to przesolone tyradami: nieludzkiego obchodzenia się z niewinnemi, spokoynemi obywatelami; (którzy *notabene* nieżałowali nożów i wystrzałów w dniu zawichrzenia;) za każdem nieudaniem się zamachu, żałośnie ponawianie. Wielka ta tajemnica ludzi nic niemających do stracenia, wylęgła się szczególniey z klęski zadaney *rozruchom paryzkim* w dniach 5 i 6 czerwca r. z.;— radykaliści angielscy powtarzali podobneż jeremiady z powodu wypadków w *Coldbath-Fieldt*; gazeta aszaffenburgska próbowała w tey mierze swojego dowcipu z powodu zwichnionego zamachu dnia 3 kwietnia *w Frankforcie*; a teraz gazeta spejerska doświadcza swoich deklamacyi, na klęsce burzycielów w miasteczku *Neustad.*« —

ANGLIA

Londyn 4 Czerwca.

Na wczorayszém posiedzeniu izby wyższey zaszedł ważny wypadek. Xiąże Wellington zaprojektował adress do króla, w którym ma bydź wyrażone, aby JKMość zakazał poddanym angielskim naruszenia neutralności względem spraw portugalskich; wniosek ten, gdy przyszło do kreskowania utrzymał się większością 80 kresek przeciw 68.—(Tak więc Don Pedro niebędzie już mógł spodziewać sie żadnych zasiłków z Anglii, gdy nawet prywatnym wzbronione będzie wysełanie transportów ludzi, broni i ammunicyi.)

(G. P. S.)

SZWAYCARYA

Bern 30 Maja.

Słychać że emigracya wychodniów polskich z Francyi do naszych krajów trwa ciągle; liczba ich już tey chwili blisko do 800 wynosi.

(G. P. S.)

WIADOMOŚCI Z DAWNIEYSZYCH POCZT.

ROSSYA

Petersburg 3 Czerwca.

O podróży N. Pana otrzymano następujące wiadomości:

Ługa 16 maja.

»N. Cesarz Jmci przybył tu dzisiay o godzinie 9 ranney i zatrzymał się w przygotowanym na swe przyjęcie domu kupca Kożusznikowa, gdzie raczył pić herbatę. Następnie oglądał konsystujący w Łudze i jey okolicach pułk grenadyerów JKcz: Mości xięcia Eugeniusza Wirtembergskiego, i o 11 w nocy udał się w pożądaném zdrowiu w dalszą drogę traktem do Dynaburga.

Psków 17 Maja.

»Nayjaśnieyszy Pan, w podróży swojey do Rewla, przybył tu w pożądaném zdrowiu wczoray, przed samą północą, i zatrzymał się w domu dymissyowanego sztabs-rotmistrza Nasimowa. Dziś o 9 ranney znaydował się na nabożeństwie w tuteyszey katedralney cerkwi S. Tróycy, gdzie spotkał go z krzyżem i wodą święconą przewielebny arcybiskup Pskowski na czele znakomitszego duchowieństwa, śród zgromadzonego tłumami ludu. Po wysłuchaniu modłów, i ucałowaniu obrazu Matki Boskiey i relikwii świętych xiążąt pskowskich Gabryela i Domanta, N. Pan wyszedłszy z cerkwi oglądał kwaterujące zewnątrz miasta woyska 3ciey dywizyi grenadyerów, i nakoniec, wróciwszy znowu do samego miasta, odwiedził jeszcze rozmaite dobroczynne zakłady.«

Przez Pana ministra sprawiedliwości N. Cesarza Jmć raczył w dniu 25 kwietnia zatwierdzić wybór przez szlachtę Kamerjukta hr. Jlińskiego, na kuratora honorowego gimnazium Kijowskiego.

Dnia 10 b. m. odbył się tu w Petersburku wielki przegląd woysk oddzielnego korpusu gwardyi, zakładów woyskowo-naukowych i innych znaydujących się w stolicy i okolicach oddziałów. N. Cesarz Jmć rozkazem dziennym w dniu tymże danym, raczył wynurzyć zupełną swą wdzięczność dowódzcy korpusu W. Xięciu Michałowi, a zupełne zadowolenie podkomendnym dowódzcom i wszystkim officerom. Żołnierze otrzymali po 2 ruble, po 2 funty mięsa i po 2 porcye wódki.

BELGIA.

Bruxella 31 *Maja*.

Pisma tuteysze udzielają teraz dosłownie przedugodną konwencyą z d. 21 maja, któréy zupełna osnowa jest taka:

NN. Król francuzki, król W. Brytanii i król Hollenderski, wielki xiąże Luxemburga, pragnąc przywrócić pomiędzy sobą związki, jakie istniały przed miesiącem listopadem 1832 r. postanowili w tym celu zawrzéć konwencyą, i z tego powodu mianowali swoimi pełnomocnikami: J. K. M. król Francuzów xięcia Karola Maurycego Talleyranda Perigord, para Francyi etc.; J. K. M. król połączonych królestw W. Brytanii i Irlandyi, vice-hrabiego Palmerstona pierwszego sekretarza stanu w wydziale spraw zagranicznych pera Irlandyi etc.; J. K. Mość król Hollenderski, P. Salomona Dedel kawalera niderlandzkiego orderu Lwa; którzy po wymianie swych pełnomocnictw, i przekonawszy się o należytey tychże formie, następujące artykuły postanowili i podpisali: Art: 1. Zaraz po nastąpioney wymianie teraźnieyszy konwencyi, zniesione zostanie *ambargo*, które nałożone było na okręty, statki i towary hollenderskich poddanych. Art. 2. Równocześnie hollenderscy woyskowi należący tak do marynarki, jako też do woyska lądowego króla Jmci hollenderskiego, który dotąd zatrzymani są we Francyi, z bronią, bagażami, wozami, końmi i innemi do tego korpusu, lub do pojedynczych osób należącymi przedmiotami, powrócą do swojego kraju. Art. 3. Król Jmć Hollenderski obowiązuje się, nierozpoczynać żadnych nieprzyjacielskich kroków z Belgiją, i dozwolić zupełnie wolney żeglugi na Skaldzie, dopóki stosunki pomiędzy Holandyą i Belgiją nie zostaną postanowione przez traktat ostateczny. — Artykuł 4. Zaraz po wymianie ratyfikacyi niniejszey konwencyi, otworzona będzie dla handlu żegluga na rzece Mozie, takowa podlegać będzie postanowieniom traktatu z d. 31 marca 1831 r. względem żeglugi reńskiey w Moguncyi podpisanego, jak dalece postanowienia te zastósować się dadzą na wspomnioney rzece i dopóki ostateczne uregulowanie tego przedmiotu nie nastąpi. — Związki pomiędzy warownią Mastrychtem i granicą północno — brabancką, jako też pomiędzy wspomnioną warownią i Niemcami, dozwolone będą bez żadney przeszkody. — Art. 5. Wysokie układające się strony, obowięzują się zatrudnić niezwłocznie, nłożeniem ostatecznego traktatu, któryby stosunki pomiędzy krajami Króla Jmci Holenderskiego W. xięcia Luxemburgskiego i Belgiją ustanowił. Wezwą także do udziału w tymże, dwory Austryi, Prus i Rossyi. — Art. 6. Niniejsza konwencya będzie ratyfikowaną, a ratyfikacye będą naydaley w dni 10 lub prędzey wymienione w Londynie. W skutek czego pełnomocnicy takową konwencyą podpisali i swojemi pieczęciami stwierdzili.

Działo się w Londynie dnia 21go maja 1833 roku.

(podp.) *Talleyrand, Dedel, Palmerston.*

(G. P. S.)

ANGLIA

Londyn 31 *maja*.

Połączona flotta angielsko-francuzka otrzymała rozkazy do rozeyścia się; w skutek tego, korweta *Satelite* przeznaczona do krążenia na morzu północném odpłynęła, a krążąca tamże *Stag* została odwołaną. Okręt linijowy *Donegal* odpłynął do Portsmouth.

Gazeta *Courier* pisze z wielkim gniewem przeciwko podawaniu petycyi kobiet, w sprawie emancypacyi niewolników, uważa to nie za kobiecą rzecz, iżby się kobiety mieszać miały do spraw mężkich.

Doniesienia.